

Stugodzinne słuchowisko

AUDIOBOOK | Już ponad milion pobrań ma „Nowy Testament” w społecznej, ale niedokończonej superprodukcji „Biblia audio”.

JACEK CIEŚLAK

Obsada jest następująca: Bóg – Jerzy Trela, Jezus Chrystus – Adam Woronowicz. A także: Krystyna Janda – narratorka w Ewangelii według św. Mateusza, Małgorzata Kożuchowska – narratorka w Ewangelii według św. Jana, Wojciech Malajkat – narrator w Apokalipsie według św. Jana, Piotr Fronczewski – narrator w Ewangelii według św. Marka. A Księgę Rodzaju rozpoczyna imponująca orkiestracja wspomagana efektami akustycznymi i specjalnymi.

– W 2013 roku, kiedy zrealizowałem słuchowisko „Andy” nagrodzone w Berlinie Prix Europa, czyli radiowym Oscarem, uzmysłowiłem sobie, że współczesne słuchowisko nie musi brzmieć jak nudna gadanina z lat 90. czy wcześniejszych – mówi „Rzeczpospolitej” Krzysztof Czczot. – Dzięki technologii może to być film bez obrazu. Umiejętne operowanie dźwiękiem sprawi, że słuchacz zanurzy się w opowiadanej historii i stanie się jej uczestnikiem, a nie tylko biernym odbiorcą. Zapragnąłem stworzyć ogromny film bez obrazu, a Biblia to najlepszy materiał. Postanowiłem realizować słuchowisko dla wszystkich i, co ważne, z udziałem ogromnej grupy amatorów, aby po naszej pracy zostawić coś wartościowego. Właśnie teraz, kiedy dookoła jest tyle papki i sieczki.

– Dla jednych „Biblia audio” to Pismo Święte, dla innych pozycja, którą chcieli zawsze przeczytać, ale nigdy nie mieli na to czasu. Łączymy słuchowisko, projekt społeczny i kulturalny, realizowany przez osoby wierzące i niewierzące, z miast i wsi, o różnych poglądach politycznych, światopoglądowych i orientacjach seksualnych. To projekt, który nie wyklucza – dodaje.

Krzysztof Czczot znany jest z kina i telewizji, ale także jako twórca polskich audiobo-



♦ „Biblia audio” live, od lewej: Miłogost Reczek, Krzysztof Czczot, Małgorzata Kożuchowska, Wojciech Malajkat, Krystyna Janda, Adam Woronowicz

oków-superprodukcji, takich jak „Krzyżacy”, „Jan Karski”, „Karaluchy”, „Gra o tron”, „Blade Runner”.

– Dziesięć lat doświadczeń sprawiło, że pracowałem z setkami aktorów, a moja firma rozwiązała wiele kwestii organizacyjnych – mówi Krzysztof Czczot. – Perspektywa słuchowiska z udziałem kilkuset wykonawców, które ma trwać 110 godzin, nie była szczególnie paraliżująca.

Przygotowania do „Biblia audio” rozpoczęły się w 2015 roku, akcja zbierania pieniędzy ruszyła w kwietniu 2016 roku. Pierwszy etap zakończył się sukcesem. Planowano zebrać 200 tys. zł, a udało się uzyskać ponad 270 tys. Pozwoliło to na sfinansowanie 23 godzin nagrania Nowego Testamentu.

Biblię czytają najwybitniejsi artyści, występując często w rolach, w których odbijają się ich życiowe doświadczenia. W roli Symeona wystąpił Roman Kłosowski. Aktor ma problemy ze wzrokiem, reżyser przyje-

chał ze sprzętem do jego mieszkania. Udało się też namówić do współpracy wracającego do zdrowia Krzysztofa Globisza.

Pospolite ruszenie zawiąza-
ne na rzecz nagrania ma w
swoich szeregach również



BIBLIA AUDIO
reż. Krzysztof Czczot
Osorno,
2017

amatorów. Pieniądze na szczytny cel wpłacili dyrektor korporacji, strażak, pielęgniarka, katolicy, protestanci, którzy odwiedzili studio i wcielili się w biblijne postaci.

Rozpisano też konkurs, w którym nagrodą będzie możliwość podarowania swojej muzyki do 140 psalmów. Pozostałą dziesiątkę wykonają

Stanisław Soyka i chór Cracow Singers.

– Chcemy dać każdemu szansę na to, by stał się częścią tego projektu – dodaje Krzysztof Czczot. – Czy przez wpłacenie dowolnej kwoty na bibliaaudio.pl czy przez uczestnictwo w nagraniach.

Fragmenty o wyjściu Izraelitów z Egiptu przeczytali prymas Polski abp Wojciech Polak i naczelny rabin Polski Michael Schudrich.

– Popularyzacja Pisma Świętego i przybliżenie go w tak ciekawej formie może być dla wielu okazją do żywego spotkania ze Słowem Bożym – powiedział abp Wojciech Polak. – Niech to będzie inspiracja do tego, aby po Pismo Święte sięgać. Aby nie było ono, jak mówił Roman Brandstaetter, księgą nieznaną. Abyśmy mieli je pod ręką, niekiedy z pozakładanymi kartkami, w czytelnym, nieładzie świadczącym, że to najlepszy przyjaciel, kompas w życiu, do którego możemy się odwoływać i sięgać.

– Zaprosiłem do studia do-
stojników, by zaznaczyć wielo-
pokoleniową tradycję współ-
istnienia obu kultur, żydow-
skiej i polskiej – mówi
Krzysztof Czczot. – Żeby
przez to skromne działanie
umacniać łączące nas więzi.

W marcu tego roku ekipa wyruszyła do Izraela, by nagrać dźwięki do Pięcioksięgu Mojżeszowego. Partie Mojżesza czyta Franciszek Pieczka. – Realizowaliśmy nagrania świątyń, pustyń, ulic, miast, ludzi – opowiada Czczot. – Bardzo chcieliśmy, aby „Biblia audio” była nasączona duchem miejsca, w którym działa się opisywane wydarzenia. Od początku wiedzieliśmy, że musimy pojechać po dźwięki, których nie można nagrać w studio, lub kupić w bibliotekach dźwiękowych.

Ukończenie projektu planowane jest na grudzień tego roku, ale brakuje pieniędzy.

– Obawiałem się, czy zbierzemy fundusze – mówi Krzysztof Czczot. – I to się potwierdza. Wspierali nas Naro-

dowy Instytut Audiowizualny, firma Orange, kilka mikrobiznesów i około 3500 osób, które kupiły „Biblię audio” lub wysłały darowiznę przez stronę www.bibliaaudio.pl albo na konto projektu. Wysłaliśmy wiele listów do spółek Skarbu Państwa i do prywatnych firm. Bez odzewu, niestety. Ale nie narzekamy i ciężko pracujemy dalej. Pierwszą część, czyli Nowy Testament, wysłuchano już ponad milion razy w ciągu zaledwie siedmiu miesięcy od premiery. Z tego jesteśmy dumni i wdzięczni ludziom, którzy nas wsparli.

– Twórcy Biblii w wersji audio mówią, że to prezent wszystkich dla wszystkich – uważa Jerzy Trela. – Tak jak w kościele przekazujemy sobie znak pokoju, gdy ludzie przez chwilę są dla siebie dobrzy i nagle następuje pojednanie. Myślę, że ta Biblia też powinna czymś takim być. ©

@ masz pytanie, wyślij e-mail do autora

j.cieslak@rp.pl